

Dzisiejszy dzień był bardzo męczący. Na długą przerwę zatrzymaliśmy się w Malborku i zwiedzaliśmy zamek krzyżacki (niektóre dzieci kupiły sobie pamiątki). Następnie kontynuowaliśmy naszą podróż do Łeby. Gdy dojechaliśmy do celu szybko wyjechaliśmy z autokaru i poszliśmy do stołówki na obiado-kolację. Gdy skończyliśmy jeść poszliśmy nad morze. Brodziliśmy, co skończyło się brodzeniem, aż po brodę. Szybko wróciliśmy do ośrodka, aby się przebrać. Po rozpakowaniu rzeczy było spotkanie podsumowujące dzień i modlitwa, a później Pani Ania zarządziła ciszę nocną.

Uczestnicy :)

